

Czeki na opiekę

13 grudnia 2014

Czeki opiekuńcze to najważniejszy element projektu ustawy o pomocy osobom niesamodzielnym, przygotowanego przez zespół pod przewodnictwem senatora Mieczysława Augustyna z PO.

1 tys. zł miesięcznie na pokrycie kosztów pielęgnacji i opieki będzie mogła otrzymać osoba z pierwszym stopniem niesamodzielnosci, przy drugim i trzecim poziomie ma to być odpowiednio 850 zł oraz 650 zł – pisze „Dziennik Gazeta Prawna”. Celem proponowanej ustawy jest wsparcie rodzin, które na co dzień zajmują się niepełnosprawnymi krewnymi. To właśnie z czeku mają być finansowane kwalifikowane koszty opieki, do których będą zaliczane przede wszystkim wydatki na usługi pielęgnacyjno-opiekuńcze. Działalność w powyższym zakresie będą mogły prowadzić podmioty zatrudniające tzw. opiekunów profesjonalnych, spełniające określone warunki i wpisane do rejestru wojewody.

Usługi opłacane czekami będą mogli też wykonywać asystenci osób niesamodzielnym, którzy ukończą specjalne szkolenie i znajdą się w wykazie prowadzonym przez gminę. Przekazywaniem pieniędzy będą zajmować się samorządy, osoby niesamodzielne i ich rodziny mają dysponować jedynie książeczką z blankietami. Co miesiąc będą wydawać jeden czek podmiotowi, który zgłosi się do ośrodka pomocy społecznej po należność.

Gazeta zwraca uwagę, że stopnie niesamodzielnosci stanowią nowość. – Nasz projekt nie przewiduje jednak tworzenia nowego systemu orzekania, bo jeden z trzech stopni niesamodzielnosci będzie ustalany przez powiatowy zespół i wpisywany do dokumentu określającego poziom niepełnosprawności – tłumaczy Augustyn. Uzyskanie stopnia niesamodzielnosci będzie dotyczyć tylko tych osób, które mają orzeczenie o znacznej niepełnosprawności. Autorzy projektu, który niedługo zostanie przedstawiony rządowi, zakładają, że nowe przepisy wchodziłyby

w życie stopniowo, zaczynając od osób z najcięższą niesamodzielnością.

W związku ze starzeniem się społeczeństwa koszty wydatków na czeki docelowo miałyby osiągnąć ponad 11 mld zł rocznie. Jednak część tych pieniędzy wracałaby do budżetu państwa w postaci podatków: na skutek powstawania firm świadczących usługi i legalizacji pracy wielu opiekunów.

DGP zaznacza, że czeku nie będzie można łączyć z obowiązującymi obecnie formami pomocy: świadczeniem pielęgnacyjnym, specjalnym zasiłkiem opiekuńczym oraz zasiłkiem dla opiekuna. Dodaje, że osobie wymagającej wsparcia, poza świadczeniami pielęgnacyjno-opiekuńczymi, będzie przysługiwać refundacja kosztów teleopieki (ma stanowić 10 proc. czeku).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)